

Stan wyjątkowy w Minneapolis w USA

29 maja 2020

Burmistrz Minneapolis Jacob Frey ogłosił w mieście stan wyjątkowy, obowiązujący przez 72 godziny, z powodu protestów po śmierci Afroamerykanina George'a Floyda, który zmarł w wyniku interwencji policji.



Zdaniem władz istnieje ryzyko, że mieszkańcy i goście miasta mogą „zostać ciężko ranni albo zginąć”, a prawdopodobieństwo dalszych zamieszek jest tak duże, że „wymaga podjęcia wyjątkowych kroków”.

Wcześniej stan wyjątkowy ogłosił również stan Minnesota, co dało możliwość wykorzystania dodatkowych mechanizmów koordynacji. Była to jednak tylko formalność, ponieważ zostały one już wprowadzone w celu walki z koronawirusem. Oprócz tego na wniosek lokalnych władz gubernator stanu polecił zaangażowanie oddziału Gwardii Narodowej do zapewnienia bezpieczeństwa.

Śmierć Floyda wywołała masowe zamieszki w Minneapolis i innych miastach, po tym, jak w sieci pojawiło się nagranie jego zatrzymania.



Widać na nim, jak funkcjonariusze zakładają czarnoskóremu mężczyźnie kajdanki, a jeden z policjantów przyciska kolaniem jego szyję do ziemi, nie reagując na kilkakrotne krzyki Floyda, że nie może oddychać. Mężczyzna stracił przytomność i został przewieziony do szpitala, jednak zmarł w reanimacji.

Kiedy ta informacja wyszła na jaw, kierownictwo lokalnej

policji powiadomiło o zwolnieniu czterech oficerów, którzy brali udział w zatrzymaniu. W mieście wybuchły zamieszki, doszło do aktów wandalizmu i podpaleń. W śledztwo ws. śmierci Floyda zaangażowało się FBI, uznając dochodzenie za priorytetowe.

Od 2014 roku przez USA przetaczają się fale protestów społecznych w związku ze śmiercią Afroamerykanów z rąk policji w różnych okolicznościach. Funkcjonariuszy krytykuje się za niewspółmierne stosowanie przemocy i rasizm, ponieważ ciemnoskórzy obywatele ginęli z rąk białych policjantów.

Źródło: pl.SputnikNews.com